

2568

4299

SPRAWOZDANIE

TOWARZYSTWA

Kolonij wakacyjnych dla dzieci

W KRAKOWIE

za rok 1895.

Wydrukowano w drukarni A. Koziańskiego w Krakowie.



W KRAKOWIE.
W DRUKARNI A. KOZIAŃSKIEGO.
1896.

Nakładem Towarzystwa Kolonij wakacyjnych.

**CZYNNOŚCI KOMITETU
TOWARZYSTWA KOLONIJ WAKACYJNYCH
dla słabowitych dzieci m. Krakowa
za rok 1895.**

W ubiegłym 1895-tym roku koloniści i kolonistki w wieku od 8 do 14 lat przez lipiec i sierpień mieścili się w Siedlcu pod Krzeszowicami w wynajętym u Pana Pruczka domu pod troskliwym dozorem Pana Tadeusza Kłosińskiego, nauczyciela w Czerwonym Prądniku i Panny Maryi Gebhardt, nauczycielki w Półwsiu zwierzynieckiem. W lipcu wysłano do kolonij 17 chłopców i 18 dziewcząt, w sierpniu zaś 16 chłopców i 21 dziewcząt. W tej liczbie z Wiednia było 8 chłopców i 9 dziewcząt. Ogółem 72 dzieci korzystało w sezonie sprawozdawczym z dobrodziejstwa instytucyi, a dobrodziejstwo to było istotnem, często decydującem o całym życiu wynędzniałych istot, i stwierdzonem przez panów lekarzy, badających starannie kolonistów przed wyjazdem i po powrocie z kolonij. To też wykazy badań lekarskich stwierdzają stale u dzieci wzmocnienie organizmu w ogólności, usunięcie anemii i licznych zarodków zabójczych chorób, a w szczególności powiększenie się siły i ciężaru, którego przybytek wynosi u przeważnej liczby dzieci od 2 do 5 kilogramów. Dodawszy do tych fizycznych zysków wszystkie moralne i umysłowe korzyści, wypływające z gorliwego i umiejętnego kierownictwa, okaże się cała doniosłość instytucyi, która wykonywa nadto specjalne swe

zadania względem dzieci z Wiednia, przysyłanych corocznie przez Towarzystwo Biblioteki polskiej, dzięki pomocy księżny Jerzowej Czartoryskiej, a staraniem niestrudzonego wiceprezesa pana Stanisława Nowińskiego i komitetu, z Iona Zarządu wymienionego Towarzystwa w Wiedniu istniejącego. Dzieci te, aczkolwiek do polskich rodzin należące, przeważnie z mieszanych małżeństw pochodzą, więc mowy ojczystej i kraju własnego prawie nie znając, uczą się na kolonijach mówić i czuć po polsku, a po wycieczce do Krakowa, wyłącznie dla nich urządzonej, wracają do obcego miasta ze wspomnieniami miłymi i głębszemi, świadome nieznanym przedtem uczuć i pojęć narodowych. Jak w latach poprzednich tak i w roku przeszłym dla braku dostatecznych funduszków i z powodu szczupłości miejsca w wynajętym domu zaledwo połowę dzieci zgłaszających się do kolonij i wszelkie kwalifikacje posiadających przyjęto, gdy druga połowa ze smutkiem, często z rozpaczą, posuniętą do bolesnych i wzruszających scen, w mieście na dalszy rozwój wynędznienia skazaną została! Jakże pożądanem byłoby, ażeby niektórzy z byłych członków Towarzystwa naszego widzieli te sceny podczas aktu przyjęcia i odmowy, aktu odbywającego się corocznie w końcu czerwca w szkole św. Scholastyki po ukończeniu pracowitych badań lekarskich! Możeby potem, pomni na własne dzieci, mniej mieli animuszu do gremienia kursora, zgłaszającego się po wkładkę roczną 2 zlr. i odprawiania go z kwitkiem!

Zważywszy tedy nagłą potrzebę powiększenia liczby kolonistów, przewodniczący na podstawie uchwały komitetu zajął się był zeszłego lata wyszukaniem odpowiedniego gruntu na budowę własnego domu i już w jesieni nabył trzy morgi i 83 sążni kwadratowych za 1100 zlr. w Kochanowie, o 2 kilometry od stacyi Rudawa, o 4 kilometry od Zabierzowa. Miejsce to, pod każdym względem wszelkim potrzebom instytucyi naszej odpowiadające, pod samym lasem na wyżynie położone, suche i zdrowe, z rzeką opodal do kąpiel, w bliskości stacyi kolejowej, a zwłaszcza kościoła w Rudawie, w sąsiedztwie niezbyt blizkiem kilkun-

stu zaledwo schludnych chat włościańskich, na znacznej przestrzeni rozrzuconych, górujące nad rozległą i piękną okolicą, okazało się bardzo pomyslnym nabytkiem. Tem usilniej wypadało więc pragnąć pozyskania znaczniejszego funduszu na zbudowanie obszernego domu dla pomieszczenia co najmniej 60 dzieci naraz czyli 120 dzieci na dwa miesięczne sezony. Nie posiadając własnych zapasów pieniędzy, prócz wydanych na kupno gruntu, zamierzał komitet zająć się długiem zapewne i mozolnem zbieraniem ofiar na zamierzoną budowę, gdy w styczniu br. zgłosił się do przewodniczącego znany dobrodziej pan *Ignacy Żółtowski* i wraz ze znaczną kwotą złożył następujące pismo:

Do

Wielmożnego Pana Edwarda Wojnarowicza,
prezesa Towarzystwa kolonij wakacyjnych dla słabowitych
dzieci w Krakowie.

Wielmożny Panie!

Znając gorliwość pańską w sprawach dobra publicznego i mając dla Pana nieograniczone zaufanie, ofiaruję na ręce pańskie dziesięć tysięcy złr. w. a. i całą tę sumę darowuję na własność krakowskiego Towarzystwa kolonij wakacyjnych z wyraźnem przeznaczeniem jej na wybudowanie domu na zakupionym już gruncie w Kochanowie, a to wedle projektu pańskiego. Życzę też sobie i proszę WPana, byś niezwłocznie do budowy przystąpił, a następnie obmyślił i wykonał myśl moję, dotyczącą ukończonych seminarzystek, któreby w Kochanowie w gospodarstwie domowem wprawiać się mogły. Czyniąc WPana jeneralnym i nieograniczonym wykonawcą niniejszych postanowień moich, upraszam Świetny Komitet Towarzystwa kolonij wakacyjnych, by raczył wspomagać Pana w Jego pracy, a troskliwością swoją teraz i w przyszłości nowy budynek i cele budowy otaczał.

Z wysokiem poważaniem *Ignacy Żółtowski* m. p.
Kraków, d. 10 stycznia 1896 r.

Zgodnie z powyższem zajął się wnet przewodniczący wykonaniem upragnionej budowy dużego drewnianego domu i oficyny na kuchnię, pralnię, spiżarnię itd. i w chwili, gdy to piszemy tj. w pierwszych dniach czerwca, na ogrodzonym gruncie założony został duży ogród owocowy i spacerowy, zasadzone drzewka i trawniki w pełnej są zieleni, studnia wykopana daje doskonałą wodę, dom zaś główny o pięciu dużych i wysokich salach, dwóch pięterek po 2 pokoje z werandami i balkonami już się kryje dachówką, a oficyna w budowie, tak iż w pierwszych dniach lipca prawdopodobnie cała budowla do użytku służyć będzie.

Wykonaniem planów, sporządzonych według projektu przewodniczącego przez budowniczego pana Ksawerego Napińskiego z łaskawym udziałem prof. Sławomira Odrzyńskiego, zajmuje się p. W. Bigaj z synem ze Żbika pod Krzeszowicami.

Przy kupnie zaś gruntu korzystał przewodniczący z łaskawych rad prawnych członka komitetu p. dra Józefa Kopffa oraz panów dra W. Dadleza i dra A. Malkiewicza. Niemniej należy wyrazić wdzięczność Panu Notaryuszowi w Liskach Horakowi za bezinteresowną pracę przy zawarciu kontraktu kupna, wreszcie zaznaczamy tu gorliwą pomoc przy wstępnej umowie pana Macha, nauczyciela w Rudawie.

Kończąc sprawozdanie, odwołujemy się do żywszego współudziału w zadaniach instytucji kolonij wakacyjnych ogółu naszego. Powiększona w dwójnasób liczba dzieci w roku bieżącym wymaga też znacznych funduszków na utrzymanie ich, gdy dotychczasowe środki nasze zaledwie dla małej garstki dzieci wystarczały, a pochodziły stale od nielicznych dobrodziejów, jak Świetna Rada miasta Krakowa, Pan Erazm Jerzmanowski, Pani hrabina Adamowa Potocka, Pani Jadwiga z Łągnińskich Mańkowska i bardzo nieliczni Członkowie płacący wkładki.

Wymieniamy tu jeszcze z wdzięcznością Panów dra Ottokara Langa i dra Józefa Mallika, którzy łaskawej pomocy użyzyli podczas uciążliwej pracy badania lekarskiego,

z poświęceniem wykonywanego przez Członków Komitetu, Doktorów: Kwaśnickiego, Marcisiewicza i Murdzieńskiego.

Podnosimy również prawdziwie obywatelską uczynność Pana Cycharowskiego w Aleksandrowicach, plenipotentą książąt Lubomirskich, za łaskawe ułatwienia przy budowie domu, a zwłaszcza za cenne dogodności przy łamaniu kamienia na podmurowanie w lasach Aleksandrowickich. Pomocnym też wielce był pan Prifer, zarządca w Niegoszowicach.

Attala Kopffowa.
Sekretarz.

E. Wojnarowicz.
Prezes.

Dnia 7 czerwca 1896 r.



Zestawienie kasowe za rok 1895.

DOCHÓD.

Renament z roku 1894	236·24 złr.
Subwencya miasta Krakowa	500— „
Dary	390— „
Wkładki członków za rok 1895	123 — „
Dochód z przedstawienia teatralnego	107— „
Oplata od dzieci z Wiednia	340— „
Procent dopisany w Kasie o, do końca 1895 r.	7·83 „
Razem	1704·07 „

ROZCHÓD.

Za mieszkanie kolonistów przez dwa miesiące	125— złr.
Żywienie dzieci	900— „
Kierownikowi i kierownicze za dwa miesiące	120— „
Światło, pranie, pensya służbie, słoma, siano, fura po doktora, lekarstwa	119·96 „
Kolej i fury dla przewiezienia dzieci na wieś i z powrotem w lipcu i sierpniu	48·88 „
Waga i sprzęty	11— „
Druki, korespondentki, opaski, telegram do osad rolnych	15·15 „
Fury do kościoła i na dalsze wycieczki	21·82 „
Wycieczka Wiedeńczyków do Krakowa	18·70 „
Kursorowi za odbieranie wkładek od członków	4·70 „
Msza święta	1— „
Asekuracya inwentarza	2·29 „
Razem	1388·50 „
Renament na rok 1896.	315·57 „
Razem	1704·07 „

Kupno gruntu w Kachanowie ad Aleksandrowice.

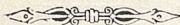
Za trzy morgi 83 s. kw. zapłacono . .	1100.—	„
Koszta wynosiły	94.83	„
	<u>Razem 1194.83</u>	„

Na ten cel użyto funduszu zapasowego, który w ten sposób wyczerpany został.

Powyższe zestawienie rachunkowe sprawdziłem.

Kraków d. 24 kwietnia 1896.

Karol Kadlewicz.



SPIS CZŁONKÓW
Towarzystwa kolonij wakacyjnych dla dzieci
W KRAKOWIE.

Protektorka Towarzystwa:

Katarzyna z hr. Branickich hr. *Adamowa Potocka*.

Opiekunka:

Doktorowa *Eliza Pareńska*.

Zarząd Towarzystwa:

Prezes, *Edward Wojnarowicz* ul. Studencka 9.

Wice-prezes, Dr. *August Kwaśnicki*.

Podskarbi, Doktorowa *A. Domańska* ul. Szczepańska 9.

Sekretarz, Mecenasowa *A. Kopffowa* ul. Szczepańska 1.

Członkowie komitetu:

Prof. Dr. *Leon Cyfrowicz*.

Dyrektor *Antoni Gettlich*.

Henryk Mildner.

Dr. *Józef Kopff*.

Dr. *Felix Marcisiewicz*.

Dr. *Franciszek Murdziński*.

Komisya kontrolująca:

Karol Kadlewicz.

A) Członkowie Dobrodzieje:

Erazm Jerzmanowski.	Marc. Sembrich-Kochańska.
Benedyktowa Lipkowska.	Władysław Mierzwiński.
Hr. Kat. Adamowa Potocka.	Marya Konopnicka.
	Jadwiga Mańkowska.

B) Członkowie stali:

Dr. Buszek Jan.	Dr. Kwaśnicki August.
Czarnomska Eliza.	Lipkowska K.
Dawny Resurs krakowski.	Mańkowska Jadwiga.
Prof Dr. Domański Stanisław.	Morawski Kazimierz (syn).
Dr. Estreicher Karol.	Pawlikowska Helena.
Fischer Jan Władysław.	Pawlikowski Mieczysław.
Doc. Dr. Grabowski Kaz.	Dr. Pieniążek Karol.
Prof. Dr. M. L. Jakubowski.	Schwarz Henryk.
Kotarski Przemysław.	Skracha Stanisław.
	Szlachtowska Helena.



